VII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI ŁĄCZNOŚCI Z POLAKAMI ZA GRANICĄ (NR 79)**

z dnia 18 grudnia 2014 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Łączności z Polakami za Granicą (nr 79)

18 grudnia 2014 r.

Komisja Łączności z Polakami za Granicą, obradująca pod przewodnictwem posła **Adama Lipińskiego (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– informacja na temat aktualnej sytuacji Polaków na wschodniej Ukrainie,

– rozpatrzenie projektu planu pracy Komisji na okres od 1 stycznia do 31 lipca 2015 r.

W posiedzeniu udział wzięli: **Konrad Pawlik** podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami, **Rafał Rogala** szef Urzędu do Spraw Cudzoziemców wraz ze współpracownikami, **Eugeniusz Ścibek** zastępca dyrektora Departamentu Obywatelstwa i Repatriacji w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych wraz ze współpracownikami, **Michał Dworczyk** prezes Fundacji „Wolność i Demokracja” wraz ze współpracownikami, **Longin Komołowski** prezes Zarządu Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” wraz ze współpracownikami, **Ewa Ziółkowska** wiceprezes Zarządu Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Leszek Jasiński**, **Anna Osińska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Witam państwa.

Otwieram posiedzenie Komisji Łączności z Polakami za Granicą.

Przed chwilą pożegnaliśmy naszych gości ze wschodniej Ukrainy, którzy przebywają na terenie państwa polskiego.

Dzisiaj mamy rozpatrzyć dwa punkty: informację Ministra Spraw Zagranicznych na temat aktualnej sytuacji Polaków na wschodniej Ukrainie oraz projekt planu pracy Komisji na okres od 1 stycznia do 31 lipca 2015 roku. Taki plan musimy przyjąć do końca tego miesiąca. To jest już ostatnie posiedzenie Komisji, więc bardzo bym prosił o to, żeby przez głosowanie ten plan został zatwierdzony.

Punkt pierwszy dotyczy sytuacji Polaków, którzy przebywają na terenie państwa polskiego i pochodzą ze wschodniej Ukrainy. Wczoraj dyskutowaliśmy na ten temat, ale bardzo bym prosił, żeby tematy, które wczoraj nie były poruszane bądź nie były w pełni przedstawione, przedstawił przedstawiciel Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Witam zaproszonych gości. Witam pana ministra Konrada Pawlika – chyba pierwszy raz na posiedzeniu naszej Komisji…

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Konrad Pawlik:

W innym charakterze, dyrektora departamentu…

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Tak, w tej roli.

Witam pana Komołowskiego – szefa „Wspólnoty Polskiej”, pana Dworczyka – szefa Fundacji „Wolność i Demokracja”, panią Ewę Ziółkowską – wiceprezesa Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”. Witam także przedstawicieli MSZ i Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Może pozwolę sobie nie czytać nazwisk, bo jest sporo gości, ale bardzo serdecznie państwa witam.

Niestety, mamy mało czasu, bo to posiedzenie mamy zaplanowane do godziny 15.00, zatem mamy niecałą godzinę. Bardzo proszę o zwięzłe przedstawienie sytuacji Polaków, którzy przyjechali ze wschodniej Ukrainy, potem będą pytania do państwa.

Bardzo proszę.

Szef Urzędu do Spraw Cudzoziemców Rafał Rogala:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, jako że rzecz będzie dotyczyć osób, które przyjechały ze wschodniej Ukrainy – Polaków, którzy tutaj w Polsce zamieszkują to chodzi nam o konkretną liczbę osób, przedstawioną przez przedstawicieli organizacji pozarządowych. Po pierwsze – rząd ma wiedzę na temat losów tych osób a więc o tym, jak wygląda aktualny status prawny tych osób. To jest pierwsza istotna informacja.

Chciałem powiedzieć, że w stosunku do części tych osób toczą się postępowania, na podstawie których mogą uzyskać zezwolenie na pobyt stały, gdyż w większości przypadków legitymują się albo Kartą Polaka albo powołują się na polskie pochodzenie. Druga kategoria osób to osoby, co do których wiemy, że wjechały do naszego kraju i przebywają na podstawie wizy (tzn. nie odnotowano w systemie informacji, iż taka osoba wyjechała), natomiast można powiedzieć, że na dzień dzisiejszy nie ma kontaktu z takimi osobami. Jest też bardzo nieliczna grupa osób, co do których wiemy, że wyjechały z naszego kraju – wjechały i wyjechały a znajdują się na tej liście.

Oczywiście, skupię się na tych osobach, które tutaj są, są w procedurach i na tym, w jaki sposób możemy pomóc. Z całą pewnością konkretnym działaniem jest takie procedowanie, ażeby jak najszybciej te osoby mogły uzyskać tytuł pobytowy na terenie naszego kraju. Tytuł pobytowy w postaci zezwolenia na pobyt stały oznacza, że taka osoba w prawach socjalnych jest zrównana z obywatelem polskim. Tak naprawdę najistotniejszą różnicą jest fakt, iż nie ma ona czynnych i biernych praw wyborczych. W związku z powyższym te osoby mogą ubiegać się o wszelką pomoc socjalną, która przysługuje obywatelowi polskiemu na dzień dzisiejszy. Tytułem przykładu można powiedzieć, że są to świadczenia z pomocy społecznej dotyczące zasiłku okresowego, zasiłku celowego, zasiłku rodzinnego, dodatku na wychowanie dziecka, kształcenia, rehabilitacji itd. Oczywiście, te zasiłki są w kwotach, które są brane przy ocenie indywidualnej sytuacji danej rodziny.

W dniu dzisiejszym, pani minister spraw wewnętrznych skierowała do wojewodów swoją prośbę o procedowanie tych postępowań z uwzględnieniem szczególnej dramatycznej sytuacji, w jakiej znalazły się te osoby oraz o takie procedowanie, które w żaden sposób nie uchybiłoby terminom a raczej wzięło pod uwagę konieczność jak najszybszego przeprowadzenia tej procedury.

Ponadto, w dniu dzisiejszym odbyło się spotkanie z przedstawicielami organizacji pozarządowych, uczestniczyła w nim m.in. pani Wiktoria Charczenko. W trakcie tego spotkania uzgodniliśmy pewne kwestie dotyczące bezpośredniej pomocy a więc, przede wszystkim, obopólnie uznaliśmy, iż należy wejść w indywidualny kontakt z każdą z tych osób, gdyż od tego *de facto* zależy, czy ta pomoc będzie miała charakter pragmatyczny czy po prostu będzie tylko i wyłącznie pewną ofertą, która będzie nieskonkretyzowana, gdyż często te osoby – jak dowiedzieliśmy się z wypowiedzi przedstawicieli organizacji pozarządowych – oczekują od nas konkretnej pomocy, chociażby rejestracji działalności gospodarczej czy też pomocy w rejestracji działalności gospodarczej, tego typu rzeczy (nie będę wyliczał, bo wiem, że czas jest limitowany). Uzgodniliśmy, że przedstawiciele organizacji pozarządowych przekażą nam taką informację tak szybko, jak to jest możliwe, abyśmy poprzez wojewodów mogli wejść w kontakt z gminami, które w tym momencie będą zajmować się tym tematem.

Uzgodniliśmy, że w stosunku do tej grupy osób będziemy pozostawać w kontakcie z gminami, gdyż będziemy wiedzieć, jaka będzie ich docelowa gmina, ponieważ w niektórych przypadkach pobyt w niektórych miejscach ma charakter tymczasowy. Chodzi o to, żeby można było podjąć działania wspierające je w poszukiwaniu mieszkań – podkreślam: wspierające w poszukiwaniu mieszkań i w poszukiwaniu pracy. Jak już zaznaczyłem na wstępie, tym osobom będą przysługiwać w tym względzie te same uprawnienia socjalne co obywatelom polskim.

Na podstawie posiadanych przeze mnie informacji wiem również, że na tej liście znajdują się osoby, które już uzyskały zezwolenia na pobyt stały. Tutaj charakterystyka tej pomocy będzie taka sama.

Druga grupę stanowi grupa, o której pewnie będzie mówił pan minister Pawlik, a więc ta grupa, której pomoc będzie udzielana w postaci przewiezienia ich z terenów zagrożonych konfliktem i, jeśli pan przewodniczący będzie sobie życzył, to pewnie za chwilę przedstawiciele MSZ będą o tym mówić. Pomoc w kraju będzie organizowana przy współudziale i koordynacji Ministra Spraw Wewnętrznych, więc jeśli jest takie życzenie, to też mogę przedstawić. Nie wiem tylko, czy teraz czy później?

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Proszę bardzo.

Szef Urzędu do Spraw Cudzoziemców Rafał Rogala:

Drugą grupę stanowią osoby, które będą tutaj przewiezione. Mamy już informację na temat miejsca, w którym te osoby będą mogły zamieszkać. Pierwotnie planowaliśmy, iż będzie to okres trzymiesięczny, natomiast na dzisiejszym spotkaniu padła propozycja, by przedłużyć okres udzielanej pomocy na kolejne trzy miesiące w stosunku do osób, które zdecydują się pozostać w naszym kraju. Nie należy ukrywać, że część z tych osób może zdecydować się powrócić i będzie dobrze, jeśli one powrócą już posiadając zezwolenie na pobyt stały, co umożliwia im podróżowanie bez jakichkolwiek uciążliwości do naszego kraju, ale też po krajach UE.

W pierwszych miesiącach działania względem tych osób będą podejmowane głównie na polu formalnym, czyli będziemy procedować. Te osoby będą składać wnioski, będziemy uwzględniać indywidualną sytuację każdej z osób z tego względu, że w zależności od tego, jaka jest ich konkretna sytuacja, takie zezwolenie będzie wydawane. Oczywiście, będziemy chcieli, żeby wszystkie osoby, które mają Kartę Polaka bądź polskie pochodzenie, zostały objęte zezwoleniem na pobyt stały. W tym okresie te osoby będą mogły rozważyć fakt, czy składać wnioski do pana prezydenta o nadanie im obywatelstwa. Po uzyskaniu zezwolenia właściwie w każdym momencie te osoby mogą rozważyć taki fakt.

W trakcie tego postępowania będziemy starali się przeprowadzić szereg szkoleń zarówno językowych, jak i szkoleń o charakterze orientacji kulturowej mówiąc ogólnie. Konkretyzując – będą to, po prostu, informacje na temat funkcjonowania w naszym kraju, gdyż dla osoby przebywającej jest to zawsze swego rodzaju szok o charakterze kulturowym.

Ten drugi okres trzymiesięczny, byłby również pewną kontynuacją działań o charakterze adaptacyjnym, ale również zorientowanym na działania o charakterze umieszczenia bądź wsparcia tych osób na rynku pracy i wsparcia w poszukiwaniu przez nie mieszkań, jeśli zdecydowałyby się pozostać na terenie kraju.

Myślę, że to wszelkie informacje, które w tym momencie w tak krótkim czasie mogę przedstawić.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pan minister chciałby zabrać głos?

Proszę bardzo.

Podsekretarz stanu w MSZ Konrad Pawlik:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, krótko o naszych działaniach i o tym, jak oceniamy sytuację. Wśród osób bezpośrednio dotkniętych skutkami konfliktu są również obywatele Ukrainy pochodzenia polskiego. Według danych Konsulatu Generalnego RP w Charkowie, w Donbasie – przed rozpoczęciem działań wojennych – mieszkało około 4000 osób deklarujących polskie pochodzenie. Zdecydowana większość tych ludzi opuściła rejon walk. W całym obwodzie donieckim przebywa obecnie około 65 osób pochodzenia polskiego, natomiast w obwodzie ługańskim – 20 do 30 osób. Są to posiadacze

Karty Polaka i ich rodziny. MSZ ma także wiedzę o jednym obywatelu polskim przebywającym w Doniecku (córka zmarłego Kazimierza Wróbla).

Według wstępnego rozeznania szacujemy, że liczba osób zainteresowanych przyjazdem do Polski będzie się wahać między 50 a 100. W ocenie MSZ ewakuacją powinny być objęte osoby pochodzenia polskiego, których życie lub zdrowie jest zagrożone oraz osoby, które utraciły swoje mienie i musiałyby przetrwać zimę w szczególnie trudnych warunkach.

Konsulat Generalny RP w Charkowie kończy weryfikację listy osób, przygotowywanej przez organizacje polonijne oraz parafie. Na wniosek organizacji polonijnych i parafii zakończymy przygotowanie tej listy w zasadzie do 26 lub 27 grudnia w godzinach porannych.

Konsulat generalny w Charkowie rozpoczął również udzielanie wsparcia w postaci zapomóg pieniężnych – każdej osobie wypłacane jest 200 euro zapomogi. Wraz z innymi resortami bezpośrednio odpowiadającymi za zakres udzielanej pomocy na terytorium Polski podejmujemy wszelkie konieczne działania, aby ewakuowane osoby otrzymały godziwe zakwaterowanie w Polsce, wyżywienie, edukację oraz pełną opiekę medyczną. Mamy świadomość, że większość osób, które będą ewakuowane, to osoby starsze. Jedynym kryterium jest polskie pochodzenie, które można udowodnić poprzez okazanie Karty Polaka lub innych dokumentów potwierdzających polskie pochodzenie i tu nie jesteśmy zbyt rygorystyczni. Te wszystkie działania zmierzają do tego, żeby tuż przed Nowym Rokiem wszyscy ewakuowani znaleźli się w Polsce.

Jeszcze pozwolę sobie przedstawić kilka dodatkowych, może bardziej szczegółowych, informacji dotyczących samej ewakuacji. Ewakuacja dotyczy kategorii osób, o których już mówiłem wcześniej, z obwodów donieckiego i ługańskiego, które tam przebywały w dniu 1 grudnia i przebywają do dziś. Osoby spełniające warunki powinny się skontaktować z konsulatem generalnym w Charkowie do dnia 26 grudnia, gdzie otrzymają informację o konkretnej dacie wyjazdu i uzgodnionych punktach zbornych na terytorium obwodu donieckiego i Ługańskiego, kontrolowanego przez władze ukraińskie. Do tych punktów będą musieli udać się we własnym zakresie. W miarę możliwości powinni ze sobą zabrać wszelkie posiadane dokumenty potwierdzające polskie pochodzenie, wykształcenie, kwalifikacje zawodowe oraz akta stanu cywilnego. Z punktów zbornych nastąpi przejazd podstawionymi autobusami do Charkowa, gdzie osobom tego potrzebującym zostaną wydane wizy przez Konsulat Generalny RP w Charkowie. Z Charkowa nastąpi przejazd autokarami do wskazanego w Polsce ośrodka o odpowiednim standardzie. Na terytorium Polski pomoc dla osób ewakuowanych zostanie zorganizowana w ramach dwóch trzymiesięcznych etapów.

To jest to działanie, które już mamy zaplanowane, ujęte w dość konkretnym czasowo harmonogramie. Tak jak przekazałem Wysokiej Komisji, jesteśmy na etapie finalizacji listy na wniosek środowisk polonijnych, polskich i parafialnych na miejscu w obwodach donieckim i ługańskim.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dziękuję.

Czy ktoś z panów i pań chciałby coś dodać?

Jeżeli nie, to bardzo proszę o pytania. Proszę bardzo, pan przewodniczący Ziemniak.

Poseł Wojciech Ziemniak (PO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni goście, wczoraj rozmawialiśmy o pomocy humanitarnej, która idzie w drugą stronę, bo tutaj mówimy o ewakuacji i przyjeździe do Polski. Wczoraj była burzliwa dyskusja na temat pomocy, którą Polacy czy organizacje pozarządowe chcą wysłać na Ukrainę. Z informacji prasowych, medialnych wiemy, że MSZ przygotowało konwój, który ma pomóc Ukrainie czy Polakom na Ukrainie – to trzeba by teraz rozstrzygnąć. Wiemy, że organizacje pozarządowe też chciałyby wysłać właśnie na teren okupowany. Jak wygląda ta sytuacja? Czy te konwoje są oddzielne czy razem? Czy jest to zintegrowane, czy są to jakby osobne działania tych dwóch instytucji, organizacji, które chcą pomóc – Ukraińcom czy Polakom?

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Bardzo proszę o odpowiedź.

Podsekretarz stanu w MSZ Konrad Pawlik:

Jeżeli chodzi o konwój, który dzisiaj znajduje się już na terytorium Ukrainy i jedzie do Charkowa (w godzinach porannych przekroczył granicę polsko-ukraińską) to ten konwój wyruszył w dniu wczorajszym. Jest to pomoc rzeczowa w formie leków, paczek żywnościowych, paczek dla dzieci i niemowląt, śpiworów oraz innych artykułów pierwszej potrzeby. Jest on skierowany do obwodu charkowskiego, na którego terytorium znajduje się bardzo wielu obywateli tzw. wewnętrznie przesiedlonych, obywateli ukraińskich. Konwój jest skierowany do osób przesiedlonych wewnętrznie, osób potrzebujących w obwodzie charkowskim.

Zakładamy, że jeżeli wśród nich również znajdują się obywatele ukraińscy pochodzenia polskiego to także będą mogli skorzystać z tej pomocy, ale nie rozdzielamy obywateli ukraińskich pochodzenia polskiego i nie pochodzenia polskiego. Konwój jest zaadresowany do osób potrzebujących w obwodzie charkowskim.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dziękuję.

Pan poseł Dziedziczak.

Poseł Jan Dziedziczak (PiS):

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, szanowna Komisjo. Ja mam kilka pytań.

Pierwsze pytanie jest skierowane do przedstawicieli MSW, bo o tym dyskutowaliśmy na poprzednim posiedzeniu. Podawałem przykład różnych rzeczy, usług, które dostaje uchodźca w Polsce – choćby na podstawie rozporządzenia MSW z 2009 roku mówiącego o tym, co przysługuje uchodźcy, jeśli zostanie zakwalifikowany. Chciałbym prosić pana o pewne porównanie: co, jaką pomoc dostaną nasi rodacy z Ukrainy a jaka pomoc przysługuje standardowej osobie uznanej za uchodźcę? Chodzi o to, byśmy mogli tutaj w punktach wyszczególnić różnice, może na plus w jedną lub w drugą stronę.

Jeśli chodzi o MSZ to tylko pytanie techniczne. Ile osób z Kartą Polaka jest objętych pomocą? Ile w ostatnich latach w tym regionie zostało wydanych Kart Polaka? Czy w kontekście tego, co powiedział pan minister, że państwo nie rozróżniacie, przewidujecie państwo jakąś bardziej konkretną pomoc dla osób pochodzenia polskiego – osób z Kartą Polaka w tym regionie?

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dziękuję.

Bardzo proszę o odpowiedź.

Szef Urzędu do Spraw Cudzoziemców Rafał Rogala:

Panie pośle, Wysoka Komisjo, rozporządzenie, które pan przytoczył (jeszcze wtedy Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji), dotyczące pomocy udzielanej osobom, które ubiegają się o nadanie statusu uchodźcy, wynika z faktu, iż – jako kraj będący sygnatariuszem konwencji genewskiej – jesteśmy zobligowani wdrożyć regulacje dotyczące właśnie pomocy udzielanej osobom, które twierdzą, że są prześladowane a więc w trakcie ich procedury. Poziom tej pomocy *de facto* odpowiada wymaganiom określonym w tzw. dyrektywie recepcyjnej przyjętej przez UE, która w zeszłym roku miała swoją najnowszą odsłonę, bo dokonano pewnych zmian.

Konkretnie – osoba taka otrzymuje zakwaterowanie, wyżywienie, jeżeli wnioskuje o to, żeby zamieszkiwać w ośrodku prowadzonym przez Szefa Urzędu do Spraw Cudzoziemców. Jeżeli chce mieszkać poza ośrodkiem to – w zależności od tego, z ilu członków składa się rodzina czy też jest osobą samotną – otrzymuje środki na wynajęcie mieszkania na okres trwania procedury, do momentu uzyskania decyzji. Takiej osobie przysługuje, oczywiście, możliwość edukacji swoich dzieci a więc realizacji obowiązku szkolnego oraz przysługują jej świadczenia medyczne.

Powiedziałbym, że to jest taki ogólny zarys. Oczywiście, możemy wejść w szczegóły i dyskutować tę kwestię.

Jeśli chodzi o osoby, dla których projektujemy tę pomoc, to te osoby również uzyskują zakwaterowanie, wyżywienie, pomoc medyczną. Po uzyskaniu zezwolenia uzyskają dostęp do rynku pracy nielimitowany żadnymi obostrzeniami. Osoba będąca w procedurze uchodźczej pracę na terenie RP może uzyskać dopiero po upływie sześciu miesięcy, przy czym zazwyczaj do tego czasu decyzja już jest wydana. W sprawach niezwykle skomplikowanych te procedury trwają dłużej. Jest to termin, który jest przewidziany przepisami prawa unijnego.

Osoba, która uzyska zezwolenie na pobyt stały, może podjąć pracę bez konieczności uzyskiwania jakiegoś zezwolenia i ma dostęp do wszelkich świadczeń socjalnych. Jeśli chodzi o świadczenia medyczne to, tak samo jak obywatel Polski (jej sytuacja w tym względzie jest zrównana z obywatelem polskim), powinna mieć tytuł do objęcia jej takim ubezpieczeniem. Dla nas taki tytułem jest chociażby wykonywanie pracy, rejestracja w urzędzie pracy a więc posiadanie statusu osoby bezrobotnej bądź też posiadanie stosownej polisy. To, oczywiście, również zostanie uwzględnione, bo jesteśmy świadomi tego faktu, żeby te osoby były objęte świadczeniami o charakterze medycznym a więc świadczeniami medycznymi.

Można powiedzieć, że sytuacja tych osób jest zrównana, jest bardzo podobna, przy czym osoby, które uzyskają zezwolenie na pobyt stały, nie muszą aż tak długo oczekiwać na uzyskanie w trybie administracyjnym obywatelstwa polskiego. W przypadku osób, które mają nadany status uchodźcy to oczekiwanie jest dłuższe.

To tak ogólnie, jeśli chodzi o szczegóły to, bardzo proszę.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo.

Podsekretarz stanu w MSZ Konrad Pawlik:

Odpowiadając na pytanie pana posła Dziedziczaka chcę powiedzieć, że jeśli chodzi o Kartę Polaka w obwodzie konsularnym donieckim to zostało wydanych 175 Kart Polaka. Duża część z tych osób już wyjechała, opuściła rejon walk. Mamy nadzieję, że pozostałe osoby – posiadające Kartę Polaka – zostaną ewakuowane, będą chciały opuścić terytorium objęte walkami i przyjechać do Polski.

Jeżeli chodzi o obwód konsularny charkowski to teraz obejmuje również obwód konsularny doniecki, który jest zawieszony. Tam wydano około 1800 Kart Polaka, ale musimy wziąć pod uwagę to, że w obwodzie charkowskim nie toczą się walki i nie ma na razie konfliktu zbrojnego, zatem te osoby nie będą podlegać ewakuacji. Oczywiście, musimy uwzględnić fakt cały czas zmieniającej się sytuacji, dynamiki zdarzeń. Przypomnę, że konsulat w Doniecku był uruchomiony w kwietniu a został zawieszony w działalności już latem br. Teraz reagujemy na wyzwania, z jakimi mają do czynienia obywatele ukraińscy pochodzenia polskiego. Po Nowym Roku, jeżeli ta sytuacja rozwijałaby się w negatywnym kierunku i mielibyśmy do czynienia z negatywnym scenariuszem to, oczywiście, będziemy poodejmować odpowiednie działania, tak jak to robimy dzisiaj w odniesieniu do osób pochodzenia polskiego w obwodzie ługańskim i donieckim. Osób pochodzenia polskiego na pewno nie zostawimy osamotnionymi w kontekście ewentualnego negatywnego rozwoju sytuacji.

Jeżeli chodzi o konwój to, tak jak mówiłem, konwój jest skierowany do obywateli ukraińskich, jest skierowany wobec Ukrainy. Konwój jest dla Ukrainy jako takiej, jako całości. Wybrany jest konkretny region, region charkowski i tam wszyscy obywatele ukraińscy, którzy będą w potrzebie, mogą skorzystać z tej pomocy humanitarnej, która zostanie przywieziona z Polski.

Przypomnę, że po stronie polskiej konwój był organizowany przez trzy podmioty, sam transport przez Państwową Straż Pożarną – trzydzieści sześć ciężarówek, tirów. Jeśli chodzi o inne instytucje bezpośrednio realizujące pomoc humanitarną to był to PCK, Caritas oraz Centrum Pomocy Międzynarodowej.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dziękuję.

Pani przewodnicząca Fabisiak.

Poseł Joanna Fabisiak (PO):

Bardzo dziękuję.

Bardzo się cieszę, że dzisiaj atmosfera jest dużo spokojniejsza. Na wczorajszym posiedzeniu usłyszeliśmy pełne wyjaśnienia dotyczące tej pierwszej grupy a więc Polaków, którzy przebywają na terenie zagrożenia i pomocy ze strony konsulatów. Druga grupa to ci, którzy będą ewakuowani, chociaż może nie wszystkie kwestie zostały dookreślone.

Byłabym bardzo wdzięczna, gdyby pan prezes Komołowski zechciał powiedzieć o ważnej rzeczy, o kwestii ubezpieczenia dla tych osób, nim jeszcze ich sytuacja w Polsce będzie uregulowana.

Największe emocje wzbudziła sytuacja tych osób, które już są w Polsce. Dzisiaj otrzymaliśmy wyjaśnienia i właściwe już wczoraj byliśmy świadkiem tych wyjaśnień, że Urząd do Spraw Cudzoziemców otrzymał pełną listę. Dzisiaj pan prezes przedstawił całe spektrum pomocy a także system, jak ona będzie przebiegała. Jednak może ważniejsze jest stwierdzenie, że w wypadku każdej z osób trzeba rozwiązywać problem indywidualnie.

Rozmawiałam z tymi ludźmi, tak jak państwo. Na przykład chłopiec, który w tej chwili jest sam w liceum z bursą św. Stanisława Kostki, mówi, że teraz są ferie i wyjeżdża na te trzy tygodnie. Wyjeżdża z siostrą, która studiuje w Krakowie. Oni wracają do rodziny. Przyjeżdża po nich tata. Czy potem przyjadą z tatą? Jeszcze nie wiedzą, uzależniają to od sytuacji, a więc to jest pełna dynamika, ale nie tylko tam, ona jest także w odczuwaniu i rozumieniu tych osób. To była pierwsza sytuacja.

Druga sytuacja: dwie osoby – pan jest architektem, pani jest inżynierem budowlanym i oni nie myślą o wyjeździe. Chcą tu założyć firmę. Jest to więc zupełnie inna forma ewentualnego doradztwa czy pomocy.

Wreszcie trzecia sytuacja. Nasza warszawska Akademia Medyczna – rehabilitantka, jej problemem jest nostryfikacja dyplomu.

Rozumiejąc wszystkie problemy myślę, że jest jedyna słuszna odpowiedź, tzn. indywidualne rozpatrywanie każdej z tych spraw.

Pytałam także o to, jak wygląda ich sytuacja, ich zaopatrzenie teraz na święta. Każda z tych osób mówiła: oczywiście to nie jest bogactwo, ale nie jesteśmy głodni. Nie jest to więc sytuacja bezpośredniego zagrożenia.

Myślę, że odpowiedzi, które dziś otrzymaliśmy i rozmowy z tymi wszystkimi Polakami dają nam takie poczucie pewności, że nikt nie zostanie osamotniony i jednocześnie, że te systemowe rozwiązania są gotowe, będą służyły ludziom a resorty przygotowały wszystko.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dziękuję bardzo.

Już wspomniałem, że gościliśmy tutaj grupę Polaków, którzy pochodzą ze wschodniej Ukrainy. Ja dostałem taki list od nich. Nie będę go czytał w całości, ale skarżą się, że „niestety do tej pory poza otrzymaniem wiz…” – dali mi to pół godziny temu – „… wydanych na podstawie Karty Polaka nie otrzymaliśmy żadnej innej formy wsparcia ze strony państwa polskiego”. Dostałem takie pismo podpisane przez całą grupę około dwudziestu osób. Rzecz bardzo charakterystyczna, bo prawie połowa to były dzieci, w tym niektóre dosyć małe, kilkuletnie.

Niestety, nie ma już pani Wiktorii. Wszyscy już pojechali, ale tylko sygnalizuję, że otrzymałem takie pismo.

Poseł Joanna Fabisiak (PO):

Panie przewodniczący, jeśli wolno, zaraz będzie spotkanie we „Wspólnocie Polskiej”, gdzie będzie pani Wiktoria i te osoby. Moje zdumienie jest przeogromne, bowiem żadna z nich nie podnosiła tego tematu. Jeśli to były te osoby tutaj obecne to każda z nich mówiła o tym, że bardzo chętnie spotka się i będzie rozmawiała o swoich problemach, ale to jest zupełnie co innego.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Ja tylko cytuję to pismo, ten list, natomiast z pewnością oni byli trochę skrępowani, bo zostali zaproszeni do Sejmu na posiedzenie Komisji.

Bardzo proszę, pani Gosiewska.

Poseł Małgorzata Gosiewska (PiS):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Jestem zdumiona zdumieniem pani przewodniczącej, ponieważ trudno oczekiwać, że ci ludzie będą tutaj wylewać swoje żale w sytuacji, kiedy dzielimy się opłatkiem i śpiewamy kolędy, natomiast w każdej indywidualnej rozmowie można było dowiedzieć się, w jakiej sytuacji są te rodziny i jaką pomoc uzyskały do tej pory. To są dokładnie te rzeczy, które zostały zawarte w piśmie. To, że oni mówią, że niczego im nie brak, to tylko dlatego, że sobie to organizują, że pracują, że wynajmują mieszkania, że mieszkają „kątem" u przyjaznych Polaków, którzy ich tutaj zaprosili – nie dlatego, że pomogło im państwo polskie. To jest też wynik moich tutaj rozmów indywidualnych przy opłatku.

W takim razie nie wiem, skąd takie wrażenia pani przewodniczącej.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Ad vocem, proszę bardzo.

Poseł Joanna Fabisiak (PO):

Chciałabym tylko odpowiedzieć. Jedna sytuacja – studentka kulturoznawstwa jest na stypendium, mieszka na Grochowskiej. Druga sytuacja – pani jest na stażu naukowym Akademii Medycznej, ma pieniądze z tego stażu. Nie są to wielkie pieniądze, ale są. Chciałabym tylko wyjaśnić, że to są konkretne sytuacje i konkretne odpowiedzi.

Jeśli chodzi o zawstydzenie to myślę, że te osoby przyszły tu po to, aby powiedzieć o swych troskach. Jeśli o nich nie mówiły, natomiast o nich napisały, to myślę, że jednak to wymaga jeszcze ustalenia z nimi, jaka jest ta rzeczywistość prawdziwa.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Na pewno jeszcze będziemy się z nimi spotykali.

Pan poseł Adam Kwiatkowski.

Poseł Adam Kwiatkowski (PiS):

Panie przewodniczący, wobec tego wszystkiego, czego byliśmy świadkami w pierwszej jakby nieoficjalnej części i wobec tego, co teraz słyszymy na posiedzeniu, podtrzymują swój wczorajszy wniosek. Uważam, że nie powinniśmy słuchać wyjaśnień ze strony rządu, tylko po prostu otrzymać na ten temat konkretne informacje. To są konkretni ludzie a nie, tak jak wczoraj usłyszeliśmy ze strony przedstawicieli rządu, przypadki. To są konkretni ludzie, którzy tutaj przyjechali w konkretnym czasie. Mają konkretną sytuację rodzinną: więcej dzieci, mniej dzieci, są sami. Każda z tych osób ma swoją historię i ja bym chciał, żeby ministerstwo przedstawiło nam historię każdej z tych osób – kiedy przyjechała, jaką otrzymała pomoc, czy dzieci chodzą do szkoły i w jakim zakresie polskie państwo wspiera te osoby? Czy w takim, jak napisali, czyli w żadnym poza tym, że życzy im wszystkiego dobrego, czy być może otrzymują jakąś pomoc, która przez nich nie została zidentyfikowana?

Moim zdaniem jest to o tyle istotne, że – po pierwsze – rozmawiamy o historii tej „choroby", która ma już kilka miesięcy, bo przecież są w Polsce już od kilku miesięcy. Po drugie – wielu z nich ma tam swoje rodziny czy inne polskie rodziny, obserwują to, co dzieje się z ich przyjaciółmi, znajomymi i widzą to, jak polskie państwo o nich się troszczy.

Jestem absolutnie odwrotnego zdania niż pani przewodnicząca: na mój stan wiedzy polskie państwo im nie pomaga. Dlatego, być może, zastanawiają się, czy jest sens wracać, przyjeżdżać do Polski – w świetle tego wszystkiego, co tam się dzieje. Zgadzam się z panem ministrem, że powinniśmy być przygotowani na różne warianty. Tak naprawdę to, co tam się dzieje, od nas nie zależy a mogą tam się dziać rzeczy lepsze i gorsze, i od tego jest już MSZ, ale – moim zdaniem – my powinniśmy uzyskać takie informacje.

W naszej historii zajmowania się naszymi rodakami ze Wschodu zazwyczaj wyglądało to tak, że jak zdecydowaliśmy, że coś robimy, to ministerstwo albo pani premier podejmowała jakieś czynności, więc zdecydujmy dzisiaj, żeby ministerstwo nam to przygotowało. To jest 51 osób, z tego co słyszałem, które znajdują się w Polsce i otrzymajmy informację

o każdej z tych osób. Jesteśmy posłami, mamy do tego prawo. Jeśli jest tak, jak mówi pani poseł Fabisiak, że ministerstwo od dawien dawna opiekuje się tymi wszystkimi osobami, to rozumiem, że dla pana ministra czy pana dyrektora to będzie kwestia powrotu do resortu i obrobienia tego materiału. To jest parę godzin.

Jeżeli, niestety, jest tak, jak domniemuję, że jest, to – być może – skłoni to państwa do tego, żeby nie rozmawiać na poziomie ogółu, tylko na poziomie konkretu, bo nas interesuje to, w jaki sposób każda z tych osób, która tutaj była, bez względu na to, czy ma cztery lata czy sześćdziesiąt i każda z osób, która tutaj nie dotarła, jest wspierana przez państwo polskie w tej trudnej sytuacji – szczególnie w okresie, w którym się znajdujemy, czyli świąteczno-noworocznym. Ja po prostu chciałbym znać konkret. Co się dzieje z panią, która siedziała na miejscu, gdzie teraz siedzi pani poseł? Obok tej pani siedziało dziecko. Co się dzieje z tym dzieckiem, jakie ono ma wsparcie i jakie są ich problemy? To jest 51 osób. Jeśli państwo polskie nie jest w stanie poradzić sobie z 51 osobami, to już naprawdę jest gorzej niż mi się wydawało.

Dziękuję bardzo i przepraszam, że trochę niszczę tę atmosferę świąteczną, ale uważam, że sprawa jest naprawdę bardzo poważna i kręcimy się w kółko. Powiedzcie nam państwo na konkretnych przykładach tych osób, jak każda z tych osób jest przez państwa prowadzona

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dobrze.

Oczywiście, my też – jako członkowie Komisji – możemy zrobić takie rozpoznanie, bo mamy kontakty z Polakami, natomiast sądzę, że MSZ i MSW będzie łatwiej to zrobić.

Podsekretarz stanu w MSZ Konrad Pawlik:

Nie zostało powiedziane, że to chodzi o MSW.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Tak, ja podtrzymuję ten wniosek pana posła Adama Kwiatkowskiego. My też będziemy starali się uzyskać taką informację. Tu są przedstawiciele organizacji pozarządowych, którzy też mają kontakty z tymi ludźmi i pewnie macie wiedzę na ten temat, co się z nimi dzieje. Widziałem tutaj grupę kilkudziesięciu osób, w tym prawie połowa to były dzieci, są święta.

Jeśli czytam takie pismo (a przeczytałem państwu fragment) to troszeczkę zacząłem się tym niepokoić.

Pan prezes Komołowski, bardzo proszę.

Prezes Zarządu Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Longin Komołowski:

Proszę państwa, oczywiście my posiadamy takie informacje, tylko że u nas pracują dwie panie, które pracowały w Charkowie. Przez sześć lat były konsulami i, po prostu, te panie mają stały kontakt zarówno z tymi osobami, które mieszkają na terenie Donbasu (oczywiście, Donieck i Ługańsk, wiadomo) jak i z tymi osobami, które są tutaj w kraju.

Pani Wiktoria, która była na poprzednim spotkaniu, jest w stałym kontakcie z naszą panią Anitą. Powiem, że nie mieliśmy takiej sugestii co do awarii i koniecznej natychmiast pomocy, natomiast planując, że będzie tam problem, w programie na ten rok przewidzieliśmy wsparcie dla organizacji polskich właśnie w tamtym rejonie, otrzymały pieniądze oraz przewidzieliśmy pomoc charytatywną i przekazaliśmy 20 tys. zł w tamten obszar.

Oczywiście, działanie projektowe powoduje to, że nie możemy reagować, bo nie mam swojego budżetu, ja muszę pozyskać pieniądze. Z naszych rozmów, które prowadzimy stale, wynikało, że te osoby zarówno w Polsce, jak i tam mieszkające będą potrzebowały pomocy. Będąc chwilowo w Polsce mieli tu niezłą sytuację, ale ta sytuacja się pogarsza, bo nie każdy chce „kątem” trzymać te osoby, więc było wyraźnie widać, że za chwilkę trzeba będzie to zmienić. Sporządziliśmy taki wykaz potrzeb deklarowanych przez osoby w Polsce i tam. W ubiegłym tygodniu spotkaliśmy się w MSW i przekazaliśmy te potrzeby.

Rozmawialiśmy również z pewną organizacją ubezpieczeniową (nie wymienię jej nazwy) i mamy deklarację, że wszystkie osoby, które tutaj przyjadą, będą ubezpieczone na okres tego pół roku. To już jest zapewnienie.

Te dzieci i osoby, które są dzisiaj w Warszawie, przewozimy do siebie. Właściwie już one są u nas we „Wspólnocie". Otrzymają różnego rodzaju środki, głównie paczki z deklarację, że jeżeli byłyby gotowe to na święta mogą się zatrzymać u nas, w Pułtusku.

Planowaliśmy, żeby w niedzielę zrobić koncert, na którym byśmy zebrali pieniądze. Już uruchomiliśmy telewizję i Ministra Finansów, żeby dostać zgodę na zbiórkę publiczną. Niestety, ze względu na środki finansowe, które musimy pozyskać nie uda się zorganizować tego koncertu przed świętami. Zrobimy ten koncert na początku roku. Myślę, że stąd pozyskamy pieniądze.

Dzisiejsze spotkanie w MSW pokazało wszystkie działania, o których powiedział pan minister. Z innymi organizacjami zawiązaliśmy wspólnotę na rzecz działania. Myślę, że w tej chwili tę sytuację jakoś sytuuje.

Wiem, że to nie moja rola odpowiadać na pytania pani poseł i obu panów posłów, ale taki jest stan z naszego oglądu. Deklarowaliśmy chęć ulokowania ich w naszym ośrodku, ale okazuje się, że u nas jest troszkę drożej niż w ośrodku, który będzie miało MSW. Tę sytuację tak można opisać z naszego punktu widzenia.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dziękuję.

Pani przewodnicząca Fabisiak, bardzo proszę.

Poseł Joanna Fabisiak (PO):

Bardzo dziękuję.

Jeśli chodzi o dzieci, to jest pierwsza pomoc państwa. Dzieci są w pensjonatach i chodzą do szkoły. Oczywiście za pensjonat, utrzymanie trzeba płacić i to jest opłacone. I tych dzieci, rzeczywiście, było sporo.

Jeśli chodzi o wyrażoną tutaj troskę co do świąt, to „Wspólnota Polska" zaproponowała bardzo dobre warunki we wspólnym gronie, powiedziałabym, że dostatnie warunki, bo ośrodek piękny i dobre wyżywienie, więc też bardzo godnie.

Jeśli chodzi o pewne rozwiązania systemowe, bardziej dalekosiężne, to są one wypracowywane. Tak jak państwu mówiłam, został powołany zespół. Zespół też musi mieć jakiś czas, żeby zebrać informacje, by wypracować system. Proszę państwa, to wszystko jest zrobione, natomiast rozwiązania indywidualne są konieczne.

Jeszcze raz wyrażam podziękowanie dla resortów i zdziwienie tym pismem, bowiem – jeśli komuś rzeczywiście jest bardzo źle – to artykułuje swoje potrzeby. Przecież pan przewodniczący powiedział: my się spotkaliśmy tutaj po to, żeby poznać państwa potrzeby. Tak akurat to się stało, niech to tak będzie, natomiast nie ma innego sposobu jak tylko indywidualna pomoc komuś, kto jest rehabilitantem, komuś, kto jest architektem i komuś, kto jest studentką kulturoznawstwa na stypendium państwowym polskim. Doprawdy nie widzę możliwości ujednoliconej pomocy.

Zgadzam się w pełni z panem prezesem – w każdym wypadku pomoc indywidualna i mamy zapewnić, że taka będzie podejmowana.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Bardzo proszę.

Szef Urzędu do Spraw Cudzoziemców Rafał Rogala:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Oczywiście czuję się „wywołany do tablicy" pytaniem pana posła Kwiatkowskiego. Zaznaczę, że w tym roku w porównaniu do roku ubiegłego w okresie od stycznia do końca października wniosek o pobyt stały złożyło 3734 obywateli Ukrainy. To jest taka sama sytuacja, jaka dotyczy tych osób, które w tym momencie złożyły ten wniosek. Główną motywacją jest motywacja dotycząca Karty Polaka i *de facto* realizacja uprawnienia, które wynika chociażby z faktu przyjęcia przez parlament ustawy o cudzoziemcach i wprowadzenia Karty Polaka jako jednego z kryterium, na podstawie którego można

ubiegać się o zezwolenie na pobyt stały. Powiem, że jest to 127% więcej wniosków aniżeli w zeszłym roku w odpowiednim okresie.

Cudzoziemiec, który składa wniosek, tak naprawdę oznacza, że podejmuje działania w kierunku zagospodarowania własnej osoby na terenie naszego państwa. Państwo, jak już powiedziałem, po uzyskaniu tego zezwolenia umożliwia mu korzystanie z wszelkich uprawnień socjalnych, które przysługują obywatelowi polskiemu. Dla tych cudzoziemców nie jest przewidziana jakaś szczególna pomoc.

Tutaj rozmawiamy o bardzo szczególnej sytuacji. Już zaznaczyłem w swojej wypowiedzi, że my poprzez współpracę z przedstawicielami organizacji pozarządowych dotrzemy do tych osób i zapytamy o konkretne potrzeby, ażeby móc odpowiedzieć ich konkretnym zapotrzebowaniom. To nie jest tak, że każdy cudzoziemiec wjeżdżający do naszego kraju jest zapytywany przez państwo, jakiego rodzaju pomocy od nas oczekuje, tego nie czyni żadne państwo na świecie. Jedyną szczególną kategorią osób są tutaj osoby prześladowane, które – zgodnie z postanowieniami konwencji genewskiej – mają uprawnienie do oczekiwania takiej pomocy, więc bardzo bym prosił, by wziąć tutaj pod uwagę również te kwestie.

W żadnej mierze nie chcę formalizować tej kwestii, ponieważ myślę, że zarówno strona rządowa, jak i wszyscy obywatele są świadomi tego, że tym osobom należy pomóc, jeśli się zgłosiły do państwa.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dziękuję.

Rolą naszej Komisji jest monitorowanie tego, co robi rząd, więc te pytania są związane właśnie z tą funkcją, którą pełnimy. My mamy kontakty z Polakami ze Wschodu, którzy przebywają na terenie Polski. Na pewno będziemy się z nimi kontaktowali i na pewno uzyskamy pełne informacje dotyczące tego, jak państwo polskie im pomaga. Jest to już ostatnie posiedzenie Komisji przed świętami i z pewnością na styczniowym posiedzeniu też będziemy prosili rząd o to, żeby przedstawił, co dalej dzieje się z tymi ludźmi.

Pan poseł Kwiatkowski, proszę bardzo.

Poseł Adam Kwiatkowski (PiS):

Tylko jedno zdanie.

Wydaje mi się, panie dyrektorze, że my się w ogóle nie rozumiemy. W tej chwili nie zarzucam ministerstwu, że coś jest nie tak w sensie ogólnym, ale prosiłem, żeby państwo potraktowali te 51osób w inny sposób niż wszystkie pozostałe z tego powodu, że ci pozostali przyjechali (i oby tak było) z terenu, który dzisiaj nie jest objęty działaniami wojennymi a tych pięćdziesięciu jeden Polaków przyjechało z terenu, który jest objęty działaniami wojennymi i od dłuższego czasu prosi państwo polskie o to, żeby pomogło. To też jest obraz skuteczności naszych działań i dlatego o tym rozmawiamy od dłuższego czasu. Ja się mogę mylić o jedną czy dwie osoby, ale takie informacje do nas docierają. Rozumiem, że wszystkie pozostałe są już w innym trybie.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dziękuję

. Proszę bardzo, pan poseł Dziedziczak.

Poseł Jan Dziedziczak (PiS):

Jednym zdaniem chciałbym uzupełnić to, o czym przed chwilą powiedział poseł Kwiatkowski.

Dla nas też nie jest bez znaczenia to, że te 51 osób, to są osoby pochodzenia polskiego, Polacy, osoby posiadające Kartę Polaka i to nie jest żaden nacjonalizm. To jest nowoczesny patriotyzm. Zapewniam państwa, że we Francji, Wielkiej Brytanii, w Niemczech naprawdę osoba pochodzenia francuskiego we Francji jest traktowana przez służby zupełnie inaczej niż osoba będąca z innego kraju. Dla nas to też nie jest bez znaczenia, że to są nasi rodacy, którzy przeżywają gehennę wojenną i tym bardziej zobowiązanie państwa polskiego, emanacji narodu, jest wobec nich zupełnie inne niż wobec pozostałych.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dziękuję.

Jeszcze pan poseł Piotr Pyzik.

Poseł Piotr Pyzik (PiS) – spoza składu Komisji:

Chciałem poruszyć dwie kwestie.

Czy to prawda, że Republika Czeska przetransportowała do siebie osoby pochodzenia czeskiego z tego terenu, o którym rozmawiamy, ze wschodniej Ukrainy? To jest jedna kwestia.

Druga kwestia – wspomniał pan o współpracy z organizacjami pozarządowymi. Dzięki organizacjom pozarządowym problem Polaków w Doniecku trafił tutaj do nas, do Komisji. W związku z tym chciałbym się upewnić, że państwo współpracujecie z szeroką paletą tych organizacji.

Pytanie do pana przewodniczącego: czy ja dobrze widzę, czy jakoś krajobraz się zmienia, jeśli chodzi o organizacje pozarządowe? Nie widzę tych organizacji, które temat doniecki przyniosły nam miesiąc temu czy jeszcze wcześniej.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Wszystkie organizacje były zaproszone. Jest prezes „Wspólnoty Polskiej", wiceprezes Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie", był pan Michał Dworczyk, ale zdaje się, że teraz zajmuje się tą grupą Polaków i opuścił posiedzenie.

Bardzo proszę.

Członek Zarządu Krajowego Stowarzyszenia „Wspólnota Polska" Marek Różycki:

Chciałem tylko powiedzieć państwu, że dzisiaj odbyło się spotkanie, m.in. z udziałem pana prezesa Fundacji „Wolność i Demokracja", wspólnie jeszcze z Federacją Regionalnych Związków Gmin i Powiatów RP oraz z przedstawicielami tych osób, które dzisiaj były tutaj na spotkaniu wigilijnym. Postanowiliśmy zawiązać takie centrum koordynacyjne, które wspólnie będzie chciało jak najlepiej pomóc wszystkim osobom z terenów, o których mówiliśmy – w kontekście materialnym, ale także w kontekście takiej stałej pomocy czy potrzebnych kursów. Jest również deklaracja ze strony MSW. To dzisiaj padło. Będzie jak gdyby okrągły stół, który na bieżąco będzie się zajmował tym tematem.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pani przewodnicząca Fabisiak.

Poseł Joanna Fabisiak (PO):

Tylko jedno słowo.

Sądzę, panie przewodniczący, że ten list, o którym pan wspomniał, jest sprzed dwóch tygodni, bo nie wyobrażam sobie, żeby wobec przedstawionych tutaj rozwiązań (powiem, że wobec wręcz różnego rodzaju ukłonów w stosunku do tych osób) mogły one podpisać ten list. Same będą decydowały o tym, bo są przy tzw. okrągłym stole, jak powiedział pan prezes. Jeśli jest im zapewniona różnorodna pomoc to nie wiem, na czym to polega i może warto by to wyjaśnić. Przecież same będą rozmawiały o tym, jak ma wyglądać ta pomoc, w jakim zakresie, kiedy i co.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

List jest datowany 17 grudnia 2014 roku. Oczywiście, będziemy to wyjaśniać, będą kolejne spotkania. Zdaje się, że zaraz będzie we „Wspólnocie Polskiej", tak że z pewnością będziemy starali się dowiedzieć, jakie są problemy i wątpliwości.

Czy są jeszcze jakieś pytania do przedstawicieli rządu? Niestety, musimy już kończyć.

Proszę bardzo, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MSZ Konrad Pawlik:

Dziękuję.

Chciałbym krótko odnieść się do pytań pana posła Pyzika. Jeżeli chodzi o Republikę Czeską to, rzeczywiście, służby konsularne są w trakcie realizacji podobnego działania, jakie teraz my podejmujemy w obwodzie ługańskim i donieckim. Są z nami w kontakcie, konsultują się i chcą dowiedzieć się, jakie mamy doświadczenia i jak my planujemy działać.

Ze wstępnych informacji, które uzyskaliśmy od strony czeskiej, wynika, że w przypadku Czech zakres proponowanych świadczeń na rzecz tych osób będzie niższy niż w przypadku Polski. To też *ad vocem* dyskusji, która tu się odbyła z przedstawicielem MSW.

Jeżeli chodzi o organizacje pozarządowe czy środowiska polskie to jesteśmy otwarci na współpracę ze wszystkimi środowiskami, jeżeli chodzi o jakikolwiek sygnał co do osób, które chcą się ewakuować. Pewnie będą też osoby, które pozostaną w rejonie walk i nie będą chciały się ewakuować. Mogę tylko potwierdzić to, co mówiłem wcześniej, że będziemy udzielać zapomogi. Udzielamy jej w wysokości dwieście euro i robimy to już od pewnego czasu. Realizujemy to wyłącznie z budżetu MSZ. Dodam, że osoby, które nie będą chciały się ewakuować a pozostaną w rejonie walk, będą objęte wsparciem ze strony konsulatu generalnego w Charkowie.

To tyle z mojej strony, dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dziękuję bardzo.

Jeśli nie ma więcej pytań to teraz będziemy omawiali plan pracy Komisji – bardzo krótko, bo już omawialiśmy kilka razy.

Jeszcze jedno, bo pan poseł Adam Kwiatkowski zaproponował, żeby była przygotowana informacja na temat sytuacji tych 51 osób. Czy możemy uzyskać taką informację?

Szef Urzędu do Spraw Cudzoziemców Rafał Rogala:

Panie przewodniczący, MSW oczywiście może przygotować informację na temat sytuacji proceduralnej tych osób, za to jest odpowiedzialne. Za kwestie zabezpieczenia społecznego jest odpowiedzialny Minister Pracy i Polityki Społecznej i tę informację prześlemy panu ministrowi, aby została przygotowana i przedstawiona Komisji. Rozumiem, że również będziemy współuczestniczyć i współdziałać, tak jak dzisiaj zostało to uzgodnione z przedstawicielami chociażby wspomnianych organizacji pozarządowych.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dobrze, zatem rozumiem, że otrzymamy taką informację.

Czy są jeszcze jakieś pytania? Jeśli nie ma to przechodzimy do punktu drugiego – plan pracy Komisji Łączności z Polakami za Granicą.

Dziękujemy bardzo.

My przedstawiliśmy plan pracy Komisji. Zaproponowałem – tutaj zwracam się szczególnie do pani przewodniczącej – żeby wszelkie uwagi przekazać na ręce pani Ani.

Poseł Joanna Fabisiak (PO):

Ale ja bym chciała o tym powiedzieć.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Są dwie propozycje. Po pierwsze – by w styczniu wprowadzić punkt: raport NIK na temat realizacji ustawy o repatriacji oraz by usunąć punkt lipcowy: informacja ministerstwa na temat przygotowań i założeń konkursu „Współpraca z Polonią i Polakami za granicą".

Oczywiście, będę chciał, byśmy zajęli się tym tematem, ale nie w lipcu tylko wcześniej.

Pani przewodnicząca.

Poseł Joanna Fabisiak (PO):

Jeden temat zrodził się później niż w czasie, kiedy zgłaszaliśmy tematy do planu pracy. W ostatnią sobotę było spotkanie wszystkich organizacji skandynawskich, prezesów organizacji skandynawskich i mocno zaistniał problem rozliczeń. Ustawa budżetowa nakłada pewne wymagania ogromnie trudne do realizacji dla tych właśnie organizacji. Pan dyrektor Junosza-Kisielewski wyszedł w tej chwili, ale wiem, że resort przygotowuje pewne rozwiązania i uważam, że byłoby warto, byśmy je poznali wcześniej niż wtedy, gdy będą już w postaci noweli ustawy.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Proszę bardzo, proszę to wpisać.

Poseł Joanna Fabisiak (PO):

Już podam temat.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Jasne, oczywiście.

Proszę państwa, jeśli są jakiekolwiek propozycje i pomysły to je wprowadzamy. Bardzo proszę, pan poseł Kwiatkowski.

Poseł Adam Kwiatkowski (PiS):

Przepraszam, nie zgłosiłem tego wczoraj, ale miałbym dwie prośby. Po pierwsze – o to, żeby zmienić ten termin lipcowy…

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Sekundkę, ale najpierw niech pani Ania zapisze.

Teraz pan poseł Kwiatkowski.

Poseł Adam Kwiatkowski (PiS):

Panie przewodniczący, w lipcu państwo umieścili pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy, który zresztą czeka już na rozpoczęcie pierwszego czytania od ponad roku. Jeśli zaczniemy go w lipcu to, powiedzmy sobie szczerze, że szanse uchwalenia tej ustawy są zerowe, więc proponowałbym, byśmy jednak przesunęli to na styczeń albo na luty.

To jest moja pierwsza propozycja.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Ja proponuję, żeby to był styczeń. To musi być wspólne posiedzenie trzech komisji.

Panie Adamie, ja się zwrócę do tych dwóch komisji i zaapeluję, żeby jak najszybciej zwołać to posiedzenie.

Poseł Adam Kwiatkowski (PiS):

Panie przewodniczący, mam tylko prośbę, bo jeśli te komisje nie są zainteresowane pierwszym czytaniem ustawy, która została do nich skierowana przez marszałka Sejmu, to poinformujmy marszałka Sejmu, że nie są zainteresowane i nich zleci pierwsze czytanie tylko naszej Komisji. To zresztą pokazuje, że decyzja pani marszałek Kopacz była nietrafiona, ale to już tylko gwoli komentarza. Być może właśnie temu służyła, żeby to pierwsze czytanie nigdy się nie rozpoczęło.

Druga rzecz – prosiłbym, byśmy może w okolicach maja (to można ustalić) mogli się spotkać z przedstawicielami Rady Polonii Świata, bo została już ona dostrzeżona przez ministra spraw zagranicznych, który spotkał się z panem prezesem po roku od wyboru. Myślę, że byłoby dobrze, żebyśmy porozmawiali o dalszych planach działania.

To są moje dwie prośby i propozycje do planu pracy Komisji.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dobrze, nie ma żadnego problemu, żeby w maju zaprosić prezesa Rady Polonii Świata.

Pani poseł Fabisiak, bardzo proszę.

Poseł Joanna Fabisiak (PO):

Miałam propozycje a teraz mam prośbę do pana Kwiatkowskiego – gdyby przy każdej okazji nie zakładał złych intencji i złej woli wszystkich, kto w tej chwili sprawuje władzę to byłabym ogromnie wdzięczna, bo tak nie jest. To z całą pewnością wprowadza zły klimat a przecież wszyscy mówimy o tym, że Polonia i sprawy Polonii powinny nas łączyć a nie dzielić..

Dziękuję bardzo

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Ale tego nie wpisujemy do planu pracy: prace nad charakterem posła Adama Kwiatkowskiego?

Pan poseł Dziedziczak.

Poseł Jan Dziedziczak (PiS):

Bardzo dziękuję.

Dziękuję za wpisanie już w styczniu raportu NIK w sprawie repatriacji. To jest bardzo ważne. On jest naprawdę bardzo mocny. Zachęcam wszystkich parlamentarzystów, żeby w przerwie świątecznej zapoznali się z tym raportem.

Chciałbym zaproponować zwiększenie trybu prac w tym ostatnim roku do dwóch spotkań Komisji w czasie jednego posiedzenia Sejmu.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dobrze.

Zobaczymy, ile jest tematów, jeśli będzie taka konieczność to będziemy zwoływali dwa posiedzenia, nie ma problemu.

Proszę państwa, w styczniu wprowadzamy repatriację, przesuwamy pierwsze czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o uprawnieniach do ulgowych przejazdów na termin, który, niestety, będziemy musieli ustalić z dwiema komisjami. Jeżeli będzie niechęć ze strony tych komisji to napiszę pismo do pana marszałka z prośbą o to, żeby tą kwestią zajęła się tylko nasza Komisja. Wprowadzamy punkt, o którym mówiła pani poseł Fabisiak – już jest wprowadzony.

Kto z państwa jest za przyjęciem planu pracy Komisji Łączności z Polakami za Granicą na okres od 1 stycznia do 31 lipca 2015 roku? (8)

Jednogłośnie, bardzo dziękuję.

Sprawy różne?

Nie ma spraw różnych.

Jeszcze wyjazdy. Musimy sobie porozmawiać o tych wyjazdach. Kto najwięcej wyjeżdżał z naszej Komisji?

Poseł Jan Dziedziczak (PiS):

Kto brał „kilometrówki"?

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Kto „kilometrówki" brał? Swoją drogą trochę się dziwię, bo w naszej Komisji byłoby to kompletnie niemożliwe, żebym podpisał się pod wyjazdem do dalekiego miasta własnym samochodem, ale nie wiem, jak to się w tym Sejmie dzieje.

Proszę państwa, zaplanowaliśmy objazd wszystkich środowisk polskich i polonijnych wokół Polski. Byliśmy w Czechach, byliśmy w Berlinie, w Solecznikach. Był nieudany wyjazd – Białoruś. Możemy jeszcze spróbować wyjechać na Białoruś, oczywiście – nie w formule Komisji, tylko – posłowie Komisji. Możemy pojechać na Ukrainę. Proponowałbym, by te dwa wyjazdy były zaplanowane, jest jeszcze Rumunia. W pierwszym półroczu proponowałbym: Rumunia, Białoruś, Żytomierszczyzna, czyli środkowa Ukraina.

Proszę, panie pośle.

Poseł Tadeusz Woźniak (KPSP):

Bardzo dziękuję.

Zastanawiałem się, czy zgłosić to do planu pracy i nie zgłosiłem tego, ale kiedy jest mowa o wyjazdach, to może warto by się zastanowić nad delegacją naszej Komisji (kwestia formy jest sprawą wtórną, czy jako wyjazd komisyjny, czy po prostu jako posłowie), ale myślę, że byłoby dobrze, gdyby posłowie naszej Komisji udali się z wizytą do Smoleńska, wyjątkowego miasta na mapie świata. Jednocześnie można by tam zapoznać się z działalnością punktu konsularnego. Jest to dość specyficzny punkt, który funkcjonuje. Jest ważna kwestia dość licznej grupy Polaków, którzy tam mieszkają a jednocześnie można by się zorientować, jak dzisiaj wygląda kwestia funkcjonowania polskiego cmentarza wojennego w Katyniu, jak również miejsca katastrofy tupolewa.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Oczywiście, można to wpisać. Nie wiem, ile wyjazdów będziemy mogli zorganizować, bo jest jeszcze Mołdawia – dosyć istotny kraj z punktu widzenia geopolityki polskiej a tam też jest spora społeczność polska. Wpiszmy to, choć pewnie nie uda nam się zorganizować tylu wyjazdów.

Proszę bardzo.

Poseł Tadeusz Woźniak (KPSP):

Wyjazd do Smoleńska to jest prosta sprawa, jest bezpośredni pociąg z Warszawy do Smoleńska, więc kwestia komunikacji jest bardzo prosta.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dobrze, panie pośle, wpisujemy ten punkt: wyjazd do Smoleńska i Mołdawię.

Dziękuję bardzo i życzę Wesołych Świąt, jutro jeszcze widzimy się na głosowaniach.

Zamykam posiedzenie Komisji.